

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. IX, 5

SECTIO G

1962

Z Katedry Postępowania Cywilnego UMCS
Kurator: prof. dr Aleksander Wolter

Mieczysław SAWCZUK

**Stosunek wznowienia postępowania cywilnego do innych instytucji
obalających prawomocne orzeczenia merytoryczne**

**Соотношение между возобновлением гражданского судопроизводства
и прочими процессуальными мерами, направленными на отмену
решений вступивших в законную силу**

**Das Verhältnis der Wiederaufnahme des Verfahrens im Zivilprozess zu
anderen Instituten, die dem Zweck dienen, rechtskräftige meritorische
Urteile aufzuheben**

I

W oparciu o przepisy postępowania cywilnego można dochodzić obalenia prawomocnych wyroków oraz zrównanych z nimi postanowień merytorycznych, zapadłych w postępowaniu niespornym,¹ nie tylko

¹ Zagadnienie prawomocności postanowień zapadłych w postępowaniu niespornym do niedawna wywoływało w literaturze polskiej spory.

M. Piekarski reprezentował stanowisko, w myśl którego postanowienia merytoryczne nie posiadają cechy prawomocności. Por. glosa do orzec. C. II 1205/47 z dn. 13 X 1947, „Państwo i Prawo”, 1948, nr 9—10, ss. 163 i n. oraz *Stosunek postępowania niespornego do spornego*, „Przegląd Notarialny”, 1949, nr 3/4, s. 278 i n.

Inny pogląd przyznaje postanowieniom ustalającym istnienie stosunku prawnego prawomocność w tym znaczeniu, że wiąże ono nie tylko sąd, który je wydał, ale także wszystkie inne sądy i urzędy w Polsce. Jest on zgodny z treścią art. 33 i 43 k. p. c. Według poglądu nie będą posiadały prawomocności orzeczenia, co do których ustawa dopuszcza możliwość żądania zmiany (ostatnie zdanie art. 43) oraz postanowienia oddające wniosek lub ustalające brak stosunku prawnego (art. 33). Por. J. Policzekiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek: *Postępowanie niesporne*, Warszawa 1962, PWN, ss. 80—81 oraz 26—27. Por. także: B. Dobrzański: *Postępowanie z dziedziny praw do spadku*, „Przegląd Notarialny”, 1948, nr 9—10, s. 493, por. J. Jakub Litauer: glosa do orzeczenia C. II 527/47, „Państwo i Prawo”, 1948, nr 1, ss. 152—154, o problemie tym będzie mowa jeszcze niżej.

przy pomocy wznowienia postępowania, ale także poprzez rewizję nadzwyczajną, powództwo z art. V przepisów wprowadzających k.p.c., powództwo z art. 44 k.p.c. w związku z art. 43 k.p.n., a jeżeli przepis szczególnie stanowi inaczej, poprzez wniosek z art. 33 § 1 k.p.n., dalej powództwo z art. 70 prawa spadkowego, poprzez postępowanie o uchylenie postanowień prawomocnych o ubezwłasnowolnienie i o uznanie za zmarłego, a nawet poprzez przepisy o przywróceniu terminu. Nieco odmienne, ale podobne, cele można osiągnąć powództwem z art. 573 k.p.c. Wyraźne odgraniczenie tych „innych możliwości” obalania prawomocnych wyroków od skargi o wznowienie postępowania wyznaczy granice tej ostatniej, co może mieć duże znaczenie teoretyczne i praktyczne. Zgodnie z panującą w procesie cywilnym zasadą, że treść żądania określa wnoszący (powód, wnioskodawca), wybór możliwości obalania prawomocnych orzeczeń merytorycznych będzie należał zwykle do wnoszącego. Teoretycznie jest dopuszczalna ewentualność, że wnoszący w ogóle nie oznaczy pisma procesowego, zawierającego żądanie uchylecia lub zmiany prawomocnego orzeczenia merytorycznego, albo mylnie go oznaczy. I w takim wypadku sąd będzie zobowiązany nadać bieg pismu i rozpoznać go w trybie właściwym (art. 137 § 1 k.p.c. zdanie ostatnie). Jakie kryteria wyznaczają w takim wypadku sądowi ten „właściwy tryb”? Wynika stąd zagadnienie, czy wyznaczenie tego trybu właściwego jest problemem należącym do tzw. konkurencji roszczeń (czy, jak chcą niektórzy,² skarg) lub konkurencji (zbiegu) przepisów.³ Gdyby przyjąć, że w procesie istnieje możliwość konkurencji roszczeń, czemu zaprzeczają J. Ignatowicz i A. Stelmachowski⁴, to o jej powstaniu będzie decydował wnioskodawca (powód).⁵ W innym wypadku pokrzywdzona prawomocnym orzeczeniem merytorycznym strona czy uczestnik może wnieść w odniesieniu do tego orzeczenia jednocześnie podanie o rewizję nadzwyczajną, skargę o wznowienie postępowania, wniosek o przywrócenie terminu, o umorzenie czy zwolnienie spod egzekucji. Nie ma formalnie

² Por. J. Ignatowicz, A. Stelmachowski: *Podstawy prawne majątkowej odpowiedzialności pracowników*, „Państwo i Prawo”, 1956, nr 10, s. 568.

³ Por. W. Siedlecki: *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1957, s. 99 i n. Por. S. Grzybowski: *Rozgraniczenie podstaw prawnych majątkowej odpowiedzialności pracowników*, „Państwo i Prawo”, 1957, nr 10, ss. 143—146.

⁴ Cytuje: „Na gruncie naszego prawa procesowego zagadnienie zbiegu skarg (*concursum actionum*) w ogóle nie istnieje”. Ignatowicz, Stelmachowski: l. c.

⁵ Według W. Siedleckiego dla procesu cywilnego decydujący musi być punkt widzenia powoda, który podaje w pozwie stan faktyczny uzasadniający jego żądanie, a dopiero potem sąd ma nadać mu odpowiednią kwalifikację prawną. Zob. *Zasady...*, s. 95.

obowiązujących przepisów, które by stanowiły o niedopuszczalności wnoszenia jednocześnie przeciwko temu samemu orzeczeniu kilku różnych środków prawnych. Wprawdzie Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 26 listopada 1954 r. I CR. 1717/54 wysunął tezę, że:

„Rewizja nadzwyczajna nie może zastępować wznowienia postępowania.”
Później jednak pogląd ten odwołał.⁶

Ogólnie i wstępnie rzecz ujmując brak formalnych przeszkód w wyborze środków zmierzających do obalenia prawomocnego orzeczenia merytorycznego. Teza ta jednak wymaga uzasadnienia. Przede wszystkim z punktu widzenia sądu należy rozważyć sytuację, jaką stworzy wnoszący kilka środków prawnych naraz. Chodzi mianowicie o wyodrębnienie podstaw wspólnych (tych samych) w tych środkach, które prowadzą do tego samego celu, tj. do obalenia prawomocnego orzeczenia merytorycznego. Sąd pierwszej instancji orzekając buduje sylogizm, którego większą przesłankę stanowi treść normy prawnej, a mniejszą stwierdzenie, że zdarzenia ustalone w przewodzie sądowym podpadają pod tę większą przesłankę, orzeczenie jest wnioskiem wyciągniętym z tych przesłanek.⁷

Formę sylogizm można wykorzystać i w sytuacji zaskarżenia prawomocnych orzeczeń. Sąd wydając w takiej sprawie orzeczenie musi ustalić przesłankę większą, która będzie z reguły wielocłonowa, bo składać się będzie z szeregu pozytywnych i negatywnych podstaw dopuszczalności środka zaskarżenia — i mniejszą, na którą składać się będą zdarzenia przytoczone przez wnoszącego, a ustalone przez sąd, wyczerpujące przesłankę większą, wysnuty wniosek stanowić będzie orzeczenie o dopuszczalności lub merytorycznym rozstrzygnięciu.

Przy wniesieniu kilku środków zaskarżenia podstawy wspólne (jednakowe) będą mieścić się w przesłance większej, odnoszącej się do tych różnych instytucji, jak np. rewizji nadzwyczajnej, wznowienia postępowania, powództwa z art. 573 i powództwa z art. V przep. wpraw. k. p. c. Ten zbieg tych samych podstaw istniejących w różnych instytucjach posiada przede wszystkim znaczenie z punktu widzenia zakwalifikowania

⁶ Uczynił to orzeczeniem z dnia 21 listopada 1960 r. Cr. 677/60. Natomiast nadal podtrzymuje Sąd Najwyższy tezę wypowiedzianą w uchwale 7 sędziów z 23 października 1954 r. Co. 19/54 iż:

„Zmniejszenia lub ograniczenia czasu trwania świadczeń dochodzić może (dłużnik) tylko powództwem z art. V ust. 2 przep. wpraw. k.p.c., względnie art 41 k.r. „choć ustanie obowiązku alimentacyjnego po uprawomocnieniu się wyroku zasądzającego alimenty spełnia przesłanki art. 573 § 1 p. 2 k.p.c.”.

Por. krytykę tego orzeczenia M. Sawczuk: *Umorzenie egzekucji alimentów z art. 573 § 1 pkt. 2 kpc.*, „Nowe Prawo”, 1959, nr 6, s. 670 i n.

⁷ Por. M. Waligórski: *Podstawy kasacyjne procesy cywilne w świetle różnicy pomiędzy faktem i prawem*, Lwów 1936, ss. 24—25.

tego samego zdarzenia w różnych przepisach, co stwarza możliwość wyboru dla pokrzywdzonego wyrokiem prawomocnym środków zwalczających to orzeczenie. Wspomniana możliwość zaskarżenia prawomocnych orzeczeń za pośrednictwem wielu środków, ale na jednej podstawie posiada lub może posiadać większe znaczenie, szczególnie wtedy gdy wnioskodawca wniesie „środek” bez bliższego oznaczenia. Sąd będzie wówczas musiał wybrać „tryb właściwy”, te same podstawy w różnych, ale prowadzących do tego samego celu instytucjach mogą utrudnić sądowi zadanie.

Należy zaznaczyć, że jeśli przez przesłankę większą (normę prawną) rozumieć się będzie hipotezę,⁸ wówczas można mówić o przesłankach (podstawach) pozytywnych i negatywnych zawartych w hipotezach ustalanych przez sąd na skutek rozstrzygnięcia konkretnego środka zaskarżenia od prawomocnego orzeczenia.

II

Niewątpliwie największy ciężar gatunkowy posiada stosunek wznowienia postępowania do rewizji nadzwyczajnej. Ten stosunek przypomina w pewnym stopniu relacje, jakie zachodziły pomiędzy kasacją a wznowieniem postępowania.⁹

O potrzebie wyraźnego rozgraniczenia biegu rewizji nadzwyczajnej i skargi o wznowienie postępowania, dokładniej o punktach zbiegu obu tych instytucji będzie można zasadnie orzekać po zbadaniu zbiegu i pokrywania się przesłanek dopuszczalności tych instytucji. Rozważenie tego zagadnienia powinno nastąpić w płaszczyźnie *de lege lata* jak też *de lege ferenda*, tj. według projektu k. p. c. *De lege lata* jak i *de lege ferenda* należy wyodrębnić cechy wspólne dla obu instytucji metodą wykreślenia różnic.

Podczas gdy rewizja nadzwyczajna dopuszczalna jest od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie, to wznowienie postępowania dopuszczalne jest jedynie od orzeczeń rozstrzygających o materialno-prawnym stosunku stron, tj. od wyroków, nakazów zapłaty,

⁸ Określenie hipotezy formułuje precyzyjnie S. Grzybowski: *Wypowiedź normatywna oraz jej struktura formalna*, Kraków 1961, s. 21.

⁹ S. Gołąb uważał, że:

„W celu uniknięcia wszelkich niejasności i zawiślań, należy usunąć z góry, choćby «cesarskim cięciem» zbieg skargi kasacyjnej ze skargą o wznowienie. W razie przeciwnym miałyby się do czynienia nie tylko z przypadkami, w których jedna strona wnosi przeciw wyrokowi skargę kasacyjną, a druga skargę o wznowienie, lecz i z przypadkami, w których jedna i ta sama strona wnosi równocześnie przeciw temuż samemu wyrokowi pierwszą i drugą skargę.” Por. S. Gołąb: *Wznowienie postępowania według projektu kodeksu procedury cywilnej*, „Głos Prawa”, 1928, nr 9—12, ss. 374—376.

postanowień merytorycznych zapadłych w postępowaniu niespornym.¹⁰ Zatem rewizja nadzwyczajna dopuszczalna jest nie tylko od orzeczeń merytorycznych, ale i od postanowień kończących postępowanie, wznowienie postępowania tylko od pierwszych.

Legitymację formalną przysługującą jednorazowo do wniesienia rewizji nadzwyczajnej, posiadają Minister Sprawiedliwości, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Generalny Prokurator PRL, a legitymację formalną do wniesienia podania o założenie rewizji nadzwyczajnej do Ministra Sprawiedliwości lub Prokuratora Generalnego PRL mają strony. Natomiast tylko strony posiadają legitymację formalną do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, a prokurator tylko wówczas, gdy brał udział w sprawie, w której w oparciu o podstawy z art. 401 i 403 zamierza wnieść skargę o wznowienie postępowania.¹¹ Zatem wniesienie skargi o wznowienie postępowania zależy od woli stron, wniesienie rewizji nadzwyczajnej od woli podmiotów wymienionych w art. 396 k.p.c.

Podstawy rewizji nadzwyczajnej zostały ujęte tak szeroko, że obejmują w zasadzie wszystkie podstawy wznowienia postępowania. Rewizja nadzwyczajna dopuszczalna jest bowiem: a) jeżeli orzeczenie narusza interes Państwa Ludowego, b) jeżeli zostało powzięte z pogwałceniem istotnych przepisów prawa (art. 396 § 1 k.p.c.). Podstawy rewizji ujęte są więc ogólnie, natomiast podstawy skargi o wznowienie postępowania wężej: są one szczegółowo i wyczerpująco wyliczone.

Teoretycznie można przyjąć, że podstawa z art. 401 p. 1 i 2 mieścić się może w podstawie rewizji nadzwyczajnej:

„...jeżeli orzeczenie zostało powzięte z pogwałceniem istotnych przepisów prawa [...] Jeżeli orzekał sędzia wyłączony z mocy ustawy a strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła domagać się wyłączenia...” (art. 401 p. 1), można wówczas przyjąć, że przez to wydano:

„...orzeczenie z pogwałceniem istotnych przepisów prawa” (art. 396 § 1 k.p.c.).

Rewizja nadzwyczajna mogłaby być dopuszczalna nawet i wtedy, gdy strona przed uprawomocnieniem się wyroku mogła domagać się wyłączenia, gdyby przyjąć, że wydane orzeczenie przez sędziego wyłączonego z mocy ustawy gwałci bądź istotne przepisy postępowania, bądź narusza interes Państwa Ludowego. Do takiego zaś wniosku można się przychylić, skoro podstawy rewizji nadzwyczajnej nie zawierają, jak to czyni art. 401 p. 1 k. p. c. wyłączenia takiej sytuacji.

¹⁰ Por. cyt. orzeczenie S. N. 1 CR. 1717/54, z 26 11 1954, „Nowe Prawo”, 1955, nr 9, s. 109 oraz C. I. 305/46 z dn. 21 VIII 1947, „Państwo i Prawo”, 1948 nr 4, s. 98 z glosą aprobowaną J. Jakuba Litauera: l. c.

¹¹ Por. art. 94 k.p.c. oraz orzeczenie przedwojennego Sądu Najwyższego C. III 1301/1935 z 20 II 1937, Zb. O. 1937, 4, 121. Por. orzeczenia przedwojennego Sądu Najwyższego C. I 226/35 i C. II 208/36.

Podobnie teoretycznie można przyjąć, że jeżeli wydano wyrok, a strona w postępowaniu wskutek naruszenia przepisów prawa pozbawiona została możliwości działania lub nie posiadając zdolności procesowej, nie była należycie zastąpiona, to wydano wyrok z pogwałceniem istotnych przepisów prawa bądź naruszono przez to „interes Państwa Ludowego”.

Można by nawet wyjść poza przepis art. 401 p. 2 k. p. c. i przyjąć, że zarzucanie braku zastępstwa przed uprawomocnieniem się wyroku albo potwierdzenie następcze dokonanych czynności procesowych wadliwych w rozumieniu tego przepisu, nie ma znaczenia dla „istotności pogwałconych przepisów prawa”, skoro w tym sformułowaniu nie mieści się „warunek” przeszkadzający dopuszczalności w formie „zarzucenia” lub potwierdzenia wadliwych czynności.

Ale nie tylko przyczyny nieważności skargi o wznowienie postępowania mieszczą się w podstawach rewizji nadzwyczajnej, mieszczą się bowiem w nich także przyczyny restytucyjne skargi o wznowienie postępowania. Oparcie „...wyroku na dokumencie podrobionym bądź sfalszowanym lub na skazującym wyroku karnym, następnie uchylonym” bez wątpienia będzie można określić jako „powzięte z pogwałceniem istotnych przepisów prawa”. To samo można stwierdzić jeżeli „wyrok został uzyskany przez czyn karalny” (art. 403 § 1 p. 1 i 2). Gdyby nie dano w razie późniejszego wykrycia prawomocnego orzeczenia.

„...dotyczącego tego samego stosunku prawnego bądź takich nowych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ istotny na wynik sprawy, a z których strona nie mogłaby skorzystać w poprzednim postępowaniu” (art. 403 § 2),

możności wniesienia rewizji nadzwyczajnej, naruszono by interes Państwa Ludowego. Ta podstawa restytucji jest właściwie szczególnym przypadkiem braku możliwości obiektywnie niezawinionej obrony lub dochodzenia roszczeń. Strona bowiem posiadając środki, o których mowa wyżej, w procesie poprzedzającym uprawomocnienie się wyroku, mogłaby go rozstrzygnąć na swoją korzyść. Względ na wykrycie prawdy w rozumieniu Z. Resicha, tj. na wymierzenie sprawiedliwości zgodnie z istotnym stanem rzeczy i z obowiązującymi przepisami¹² uzasadniać powinien zawsze w tym przypadku wzruszenie prawomocności wyroku.

Okoliczność, że:

„Można żądać wznowienia z powodu czynu karalnego jedynie wówczas, gdy czyn został ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba że postępowanie karne nie może być wszczęte lub, że zostało umorzone z innych przyczyn niż brak dowodów” (art. 404)

¹² Por. Z. Resich: *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Wyd. Prawn., Warszawa 1958, s. 122.

nie przeszkadza w objęciu przez podstawę rewizji nadzwyczajnej tej podstawy wznowienia postępowania. Można by nawet bronić tezy, że ta ostatnia jest wchłonięta także przez podstawę „pogwałcenia orzeczenia z pogwałceniem istotnych przepisów prawa”. Wymieniona podstawa wznowienia bowiem jest szczególnym przypadkiem braku możliwości działania i obrony, ten zaś przypadek uzasadniał przyczynę restytucji przed chwilą wymienioną.

W literaturze procesowej powszechnie przyjęty jest pogląd, że wznowienie postępowania przysługiwać powinno od orzeczeń obarczonych szczególnie ciężkimi błędami, „...gdy zapadło ono z pogwałceniem bezwzględnie obowiązujących zasad prawa.”¹³ W procesie socjalistycznym nie można tolerować błędnego orzeczenia wbrew prawdzie obiektywnej.¹⁴ Podobnym racjom zawdzięcza powstanie i istnienie rewizja nadzwyczajna. W każdym bądź razie podstawa rewizji nadzwyczajnej — „...pogwałcenie istotnych przepisów prawa” — jest pojęciem, które jeśli nie wchłania „ciężkie przypadki pogwałcenia przepisów stanowiących podstawę do wznowienia postępowania”, to jest pojęciem pokrewnym. Tezę tę w dużym stopniu uzasadniać można na przykładzie orzecznictwa Sądu Najwyższego.

W orzeczeniu z 24 lipca 1952 r.¹⁵ Sąd Najwyższy wypowiedział tezę, że:

„Istotność przepisu prawa w rozumieniu art. 396 § 1 k.p.c. należy oceniać między innymi w zależności od tego, jakiego rodzaju i czyje prawo zostało wskutek pogwałcenia przepisu naruszone.”

Ale jak słusznie podnosi K. Lipiński, wydaje się, że:

„...istotność przepisu prawa jest kategorią obiektywną [...] kwalifikacja przepisu z tego punktu widzenia nie może opierać się na skutkach praktycznych, jakie naruszenie danego przepisu wywołało w konkretnej sprawie [...] Jeżeli naruszenie przepisu, którego nie można uznać za istotny w rozumieniu art. 396 § 1 w konkretnej sytuacji doprowadziło do rażącego pokrzywdzenia strony, rewizję nadzwyczajną należy oprzeć na zarzucie naruszenia interesu Państwa Ludowego.”¹⁶

¹³ Por. W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne, Część szczegółowa*, Wyd. Prawn., Warszawa 1959, s. 255. L. Rosenberg: *Lehrbuch des Deutschen Zivilprozessrechts*, München u. Berlin 1961, s. 771, § 154 — pisze, że podstawy skargi nieważności polegają na cięższych (*schwersten Prozessverstößen*) przekroczeniach procesowych, a skarga restytucyjna na niesłuszności, mianowicie na fałszywości podstaw wyroku. W podobnym sensie por. F. Lent: *Zivilprozessrecht*, München u. Berlin 1957, s. 205.

¹⁴ Por. S. Śliwiński: *Wznowienie postępowania karnego w prawie Polski na tle porównawczym*, PWN, Warszawa 1957, ss. 8—9.

¹⁵ C. 1285/52 OSN 1953, nr 3, poz. 81.

¹⁶ Por. *Kodeks postępowania cywilnego wraz z orzecznictwem okresu powojennego i komentarzem*, Wyd. Prawn., Warszawa 1961, s. 293.

Tym zasadnym zdaniem K. Lipiński nie wyznacza kryterium „istotności”, uważając to wyznaczanie za rzecz niełatwą. Z punktu widzenia celu procesu: wydania orzeczenia (merytorycznego) o twierdzonym roszczeniu powoda zgodnie z prawdą i przepisami w tym procesowymi gwarantującymi możliwość działania, istotne przepisy, to przepisy gwarantujące wykrycie prawdy (zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy i z obiektywnie istniejącymi przepisami) i gwarantujące możliwość działania w procesie zgodnie z „zasadą” jawności i równouprawnienia stron.¹⁷

Niezachowanie tych przepisów daje podstawę, w myśl art. 401, 403, 404 do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, a także rewizji nadzwyczajnej; stanowi ponadto „pogwałcenie istotnych przepisów prawa” bądź też naruszenie interesów Państwa Ludowego. Uzasadnienie tych wywodów można wywieść z innych też orzeczeń Sądu Najwyższego.

Według wyroku Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1952 r. C. 1850/51:¹⁸

„Orzeczenie, które wskutek niewyjaśnienia prawdy obiektywnej może pozbawić pracownika należnego mu od pracodawcy wynagrodzenia narusza interes Państwa Ludowego”.

Dodać można, że sąd nie wyjaśniając prawdy w tej sprawie naruszył przepis zobowiązujący go do jej wykrycia (art. 218, 326 k. p. c.).

„Ustalenie wbrew przepisom i w sposób zniekształcający prawdę historyczną daty śmierci osoby zmarłej w hitlerowskim obozie narusza interes Państwa Ludowego.”¹⁹

Zauważyć należy, że takie „ustalenie” narusza przepisy prawa materialnego i procesowego.

„Bezpodstawny zwrot pozwu, wskutek którego powód traci możliwość dochodzenia na drodze sądowej roszczeń ze stosunku pracy, narusza interes Państwa Ludowego.”²⁰

Naruszono w tym wypadku przepisy procesowe.

„Przepisy o kosztach procesu w zasadzie nie należą do istotnych w rozumieniu art. 396 § 1, gdyż nie stanowią podstawy rozstrzygnięcia istoty sporu. Tylko w wyjątkowych wypadkach, gdyby błędne rozstrzygnięcie o kosztach, ze względu na ich wysokość, w sposób dotkliwy krzywdziło jedną ze stron, dopuszczalne byłoby przyjęcie naruszenia przepisów o kosztach za podstawę rewizji nadzwyczajnej.”²¹

¹⁷ Co do znaczenia postulatu równouprawnienia i jawności, o jakich tu mowa, por. E. Wengerek: *Zasada równości stron w postępowaniu cywilnym*, „Państwo i Prawo”, 1959, nr 11, s. 778 i n.

¹⁸ „Państwo i Prawo”, 1952, nr 12, s. 899, por. też K. Lipiński: teza 12 do art. 396.

¹⁹ C. 2948/52 z 21 X 1953, „Państwo i Prawo”, 1953, nr 5/6, s. 821.

²⁰ Orzeczenie z dn. 13 maja 1953 r., „Nowe Prawo”, 1953, nr 11, s. 82, K. Lipiński: teza 14 do art. 396.

²¹ Orzeczenie z 17 IX 1957 1 Cr. 770/57, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, 1958, nr 2, s. 338, K. Lipiński: teza 9 do art. 396.

Orzeczenie to wyraźnie wskazuje na dopuszczalność traktowania przepisów procesowych jako „istotnych” w rozumieniu przepisów o rewizji nadzwyczajnej. Nie było co do tego wątpliwości, jeśli chodzi o przepis § 2 art. 399, stanowiący przecież, że

„...Sąd Najwyższy bez względu na termin złożenia rewizji uchyla orzeczenie, jeżeli sprawa ze względu na osobę lub przedmiot nie podlega orzecznictwu sądów powszechnych...”

A więc przepis dotyczy art. 4 i 5 k.p.c.²² Z tez orzeczenia Sądu Najwyższego dotychczas przytoczonych wynika, że podstawę rewizji nadzwyczajnej tworzy naruszenie przepisu prawa i czynnik szczególnej krzywdy stron czy szkody społecznej, który wyczerpuje pojęcie interesu Państwa Ludowego. Szkodliwość naruszenia istotnych przepisów postępowania nastąpiła w uzasadnieniu cytowanego orzeczenia 3 CR. 1020/58:

„Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw przed sądem z naruszeniem istotnych przepisów postępowania gwarantujących możliwość tej obrony narusza interes Państwa Ludowego.”

Mowa jest tu wprost o naruszeniu postępowania. Cytowane orzeczenia Sądu Najwyższego uzasadniają więc w dużym stopniu tezę, że podstawy wznowienia wchodzą w zakres podstaw rewizji nadzwyczajnej.²³

Różnice w zakresie terminów wnoszenia obu skarg są również istotne. Chwilą, od której rozpoczyna biec termin do wniesienia skargi o wznowienie i podania o wniesienie rewizji nadzwyczajnej jest chwila uprawomocnienia się orzeczenia. Rewizja nadzwyczajna nie posiada terminu prekluzyjnego, można ją wnieść w dowolnym terminie po uprawomocnieniu orzeczenia.²⁴

Wbrew redakcji przepisu art. 399 k.p.c. w przypadku uwzględnienia rewizji nadzwyczajnej regułą jest uchylenie albo zmiana zaskarżonego orzeczenia, a jedynie w wypadku złożenia rewizji od orzeczeń powyższych z pogwałceniem istotnych przepisów prawa po upływie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia.

„Sąd Najwyższy nie może ani uchylić, ani zmienić zaskarżonego orzeczenia. Sąd ogranicza się wówczas bądź do oddalenia rewizji, bądź do stwierdzenia, iż zaskarżone orzeczenie zostało wydane z pogwałceniem przepisów prawa.”

Wyjątek od tego zastrzeżenia, który potwierdza regułę, to stan objęty przepisem § 2 art. 399:

„Sąd Najwyższy bez względu na termin złożenia rewizji uchyla orzeczenie, jeżeli sprawa ze względu na osobę lub przedmiot nie podlega orzecznictwu sądów powszechnych.”

²² Por. tezy orzeczeń Sądu Najwyższego cytowane w art. 4 i tezę 1 do art. 5 k.p.c. w *Komentarzu K. Lipińskiego*.

²³ Podobnie uważa *Siedlecki: op. cit.*, s. 275.

²⁴ Nieco inaczej por. *Siedlecki: l. c*

Wznowienie postępowania natomiast ograniczone jest terminem pięcioletnim od uprawomocnienia się wyroku. Wyjątkiem tej reguły, jest przypadek, gdy „...strona pobawiona była możliwości działania...”,²⁵ co wynikało na skutek naruszenia obowiązującego przepisu.

Jeżeli chodzi o projekt k.p.c. z r. 1960, to redakcja przepisów o wznowieniu postępowania uległa niewielkim korekturom w stosunku do obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego. Nie zmieniony wszedł do projektu jako p. 1 art. 377 i p. 1 art. 401 k.p.c. Punkt 2 tegoż artykułu uległ zmianie. Jako p. 2 art. 377 projektu posiada on następujące brzmienie:

„Jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie zastąpiona; nie można jednak żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak zastępstwa był podniesiony przez zarzut albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe.”

Zastąpiono więc w projekcie zwrot; „nie mając zdolności procesowej”, przez „nie była należycie zastąpiona”. Według projektu też nie tylko, jak to jest *de lege lata*, zarzut braku zastępstwa i potwierdzenia dokonanych czynności procesowych, ale i okoliczność, że „przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała”, nie pozwala „żądać wznowienia”.²⁶

W stosunku do obowiązującego art. 403 k.p.c. projekt w p. 2 § 1 art. 377 zastępuje wyrażenie „przez czyn karalny” na wyrażenie „za pomocą przestępstwa”, a w § 2 zwrot „w razie późniejszego wykrycia prawomocnego orzeczenia...” na zwrot „w razie późniejszego wykrycia prawomocnego wyroku”.

W sposób zasadniczy zmienił projekt z r. 1960 przepisy o rewizji nadzwyczajnej. W tytule VII, następującym po wznowieniu postępowania, projekt reguluje: „Nadzór nad prawomocnymi orzeczeniami”.²⁷ Podstawą do wszczęcia postępowania w trybie nadzoru są tylko wypadki, w których prawomocne orzeczenie kończące postępowanie „rażąco naru-

²⁵ Co do pojęcia „pozbawienia możliwości działania” por. M. S a w c z u k: *Zdolność procesowa a stan psychiczny strony*, „Nowe Prawo”, 1959, nr 10, ss. 1215—16 oraz cytowaną tam literaturę.

²⁶ Nie usunął jednak projekt spójnika „albo” z ostatniego zdania: zastąpić należało go spójnikiem „lub”. Może się bowiem zdarzyć, że jednocześnie dwie albo trzy okoliczności wyłączające skargę o wznowienie następują przed uprawomocnieniem się wyroku. Sformułowanie zaś przepisu pozwala powoływać się na „niemożność działania” i „brak zastępstwa” oddzielnie bądź łącznie, a na „potwierdzenie dokonanych czynności procesowych” zawsze „albo” łącznie, „albo” oddzielnie. Zasadnym wydawałoby się, jeżeli taki wypadek zajdzie, powoływanie się na wszystkie te okoliczności łącznie.

²⁷ Mowa o tym niżej.

sza prawo materialne lub zapadło w postępowaniu dotkniętym nieważnością”.

Nastąpiło więc znaczne ograniczenie zakresu nadzoru w porównaniu z zakresem rewizji nadzwyczajnej. Przede wszystkim projekt wywołał ważny problem: potrzebę odgraniczenia przepisów prawa materialnego od procesowego. Jest to zadanie teoretycznie bardzo trudne.²⁸

W odniesieniu do wznowienia postępowania „nadzór nad prawomocnymi orzeczeniami” jak gdyby stracił swą ogólniejszą pozycję. Podstawy wznowienia z przyczyn nieważności zostałyby objęte przez szerszą podstawę („orzeczenie zapadłe w postępowaniu dotkniętym nieważnością”) nadzoru, natomiast nie obejmowałyby te ostatnie wznowienia postępowania z przyczyn restytucyjnych.

Wznowienie postępowania uzyskałoby nadrzędną pozycję przez to, że pod względem czasowym sięgałoby o wiele dalej. Wszczęcie postępowania w trybie nadzoru nie może nastąpić z urzędu po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia jak również na podstawie wniosku Ministra Sprawiedliwości lub Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, czy też podania strony, wniesionych po upływie tego terminu.²⁹ Na skutek tej redakcji wzmocniona zostałaby instytucja prawomocności orzeczeń.

Po drugim czytaniu stosunek wznowienia postępowania do rewizji nadzwyczajnej, gdyż do takiej nazwy powrócono, uległ zasadniczej zmianie. Rewizja nadzwyczajna po drugim czytaniu uzyskała pozycję „wierzchołkową”.

„Postanowiono jako punkt wyjścia dla obecnej konstrukcji rewizji nadzwyczajnej przyjąć obecne rozwiązanie naszego kodeksu z pewnymi korekturami, jak np. rezygnacja z możliwości stwierdzenia uchybień bez zmiany wadliwego orzeczenia (art. 399 § 1 k.p.c.) z uwagi na to, że w odczuciu społecznym takie rozwiązanie jest formalistyczne i niesprawiedliwe, przedłużenie terminu do wniesienia rewizji nadzwyczajnej do jednego roku itd. Punkt wyjścia oparty o *status quo* uznano za bardziej odpowiadający racjom politycznym i w większej mierze zharmonizowanym z przyjętą zasadą dwuinstancyjności.”³⁰

Ową „wierzchołkowość” rewizja nadzwyczajna „zawdzięcza” sformułowaniu art. 393 § 1:

„Od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowania w sprawie może Minister Sprawiedliwości, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Prokurator Generalny PRL złożyć rewizję nadzwyczajną, jeżeli orzeczenie rażąco narusza prawo” (podkr. moje).

²⁸ Por. H. Trammer: *O właściwe miejsce dla „czystych” norm materialnego prawa cywilno-jurysdykcyjnego*, „Przegląd Notarialny”, 1949, t. 1, s. 20 i n.

²⁹ § 2 art. 395 projektu.

³⁰ Por. Z. Resich: *Drugie czytanie projektu k.p.c. i jego polityczne aspekty*, „Nowe Prawo”, 1961, nr 7—8, s. 849.

Pojęcie „rażącego naruszenia prawa” obejmuje niewątpliwie podstawy wznowienia, które przysługuje przecież w wypadkach szczególnie rażącego naruszenia prawa, tak rażącego, że dopuszcza się wzruszenie prawomocnego wyroku. Zbieżność tej podstawy rewizji nadzwyczajnej z podstawami wznowienia według projektu po drugim czytaniu trwałaby do roku od uprawomocnienia się orzeczenia (w tym wypadku wyroku). W myśl bowiem § 2 art. 397 projektu po drugim czytaniu

„Sąd Najwyższy oddala rewizję nadzwyczajną..., jeżeli została ona złożona po upływie jednego roku od uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia...”

Po upływie tego roku w szranki zbieżności sięgające pięciu lat, a więc tyłu, ile wynosi prekluzyjny termin do wniesienia wznowienia, wchodzi ze strony rewizji nadzwyczajnej podstawa „naruszenie interesu Państwa Ludowego”. Po upływie zaś tych pięciu lat w nieograniczoną czasowo zbieżność z podstawą wznowienia, „gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie zastąpiona” (art. 384 projektu po drugim czytaniu) wchodzi podstawa, o której mowa w art. 397 § 3 projektu po drugim czytaniu. Mianowicie, w myśl tego przepisu:

„Sąd Najwyższy [...] bez względu na termin złożenia rewizji nadzwyczajnej uchyli zaskarżone orzeczenie, jeżeli sprawa ze względu na osobę lub przedmiot nie podlega orzecznictwu sądów powszechnych.”

W ten sposób zakres dopuszczalności wznowienia postępowania, gdyby przyjąć, że interpretacja przez Sąd Najwyższy pojęcia „naruszenie interesu Państwa Ludowego” nie obejmowała wszystkich podstaw wznowienia byłby szerszy, poczynając od upływu roku, tj. od uprawomocnienia wyroku. Ta teza oczywiście odnosi się do zbieżności orzeczeń merytorycznych prawomocnych, nie dotyczy orzeczeń pozostałych, od których będzie przysługiwała rewizja nadzwyczajna, choć wznowienie postępowania byłoby zupełnie niedopuszczalne. Gdyby zaś przyjąć za M. Lisiewskim, że:

„Rewizja nadzwyczajna może być wniesiona od takiego tylko orzeczenia, które jest prawomocne zarówno formalnie, jak i materialnie.”³¹

wówczas dopuszczalność wznowienia postępowania i rewizji nadzwyczajnej, jeśli chodzi o charakter orzeczeń, pokrywałaby się. Byłoby to niepożądane ograniczenie dopuszczalności rewizji nadzwyczajnej.³²

³¹ Por. głosę do orzeczenia 4 CR. 794/57 z 11 listopada 1957 OSP 1959, nr 3, poz. 72, s. 161 i n.

³² Nie zawsze będzie tak, jak twierdzi Lisiewski: *l. c.* by formalnie prawomocne tylko postanowienie można było zmienić. Po uprawomocnieniu się sprawy głównej (orzeczenie w sprawie głównej) nie ma podstaw do zmiany już zapadłych postanowień tylko formalnie prawomocnych, np. o sprostowanie oczywistej pomyłki co do skazania biegłego na grzywnę. Rewizja nadzwyczajna umożliwia ich zaskarżenie, ale to nie przeszkadza, aby cele, których osiągnięcie postanowienie uniemożliwiło, np. dalsze prowadzenie sprawy na skutek umorzenia, po odzyciu przesłanek, możliwe było do osiągnięcia.

Do problemów o dużej wadze teoretycznej i praktycznej należy problem wyłączenia skargi o wznowienie przez rewizję nadzwyczajną i odwrotnie, rewizji nadzwyczajnej przez wznowienie. Problem ten poruszył Sąd Najwyższy, jak wyżej wspomniano, w dwóch orzeczeniach. Istnieje on tylko wówczas, gdy podstawy dopuszczalności rewizji i wznowienia postępowania pokrywają się. A dzieje się tak w myśl obowiązujących przepisów w zasadzie w wypadku „pogwałcenia istotnych przepisów”,³³ gdyż w konkretnym przypadku Sąd Najwyższy może sądzić inaczej, w przypadku „naruszenia interesów Państwa Ludowego”. W myśl projektu po drugim czytaniu miałoby się tak być, jak wyżej wspomniano, w wypadku „rażącego naruszenia prawa” do roku czasu od uprawomocnienia się orzeczenia (merytorycznego oczywiście), w wypadku „naruszenia interesu Państwa Ludowego” do pięciu lat od uprawomocnienia się tegoż, poza tym po upływie pięciu lat dopuszczalne wznowienie postępowania będzie w wypadku:

„...gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie zastąpiona”³⁴,

a rewizja nadzwyczajna będzie dopuszczalna

„...jeżeli sprawa ze względu na osobę lub przedmiot nie podlega orzecznictwu sądów powszechnych.”³⁵

Sformułowania cytowanych artykułów nie pozwalają odpowiedzieć bez zastanowienia, czy dotyczą one dopuszczalności rewizji nadzwyczajnej, czy też wskazówek co do merytorycznego jej rozstrzygnięcia. Takie zwroty, jak:

„Sąd Najwyższy oddala rewizję nadzwyczajną..., Sąd Najwyższy jednakże bez względu na termin złożenia rewizji nadzwyczajnej uchyli zaskarżone orzeczenie, jeżeli sprawa ze względu na osobę...”
wskazują na tę drugą możliwość.

Otóż jeżeli legitymowany formalnie do wniesienia rewizji nadzwyczajnej czy skargi o wznowienie postępowania twierdzi, że w oparciu o konkretny stan faktyczny przysługuje rewizja nadzwyczajna, to wówczas ma się do czynienia z zagadnieniem procesowym. Formalnie legitymowany twierdzi, że mu przysługuje roszczenie procesowe (formalne) albo inaczej, że przysługuje mu „twierdzone roszczenie materialne”.³⁶ W tym wypadku formalnie legitymowany będzie zgłaszał czysto procesowe

³³ Z tym zastrzeżeniem, że po upływie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia merytorycznego w trybie rewizji nadzwyczajnej można dochodzić tylko „...stwierdzenia, iż zaskarżone orzeczenie zostało wydane z pogwałceniem przepisów prawa...” (art. 399 § 1 k.p.c.).

³⁴ Art. 384 projektu po drugim czytaniu.

³⁵ Art. 397 projektu po drugim czytaniu.

³⁶ Por. co do tego pojęcia H. Trammer: *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 14 i n.

(twierdzone roszczenie procesowe) roszczenie, że w oparciu o podstawy wymienione w przepisach o rewizji nadzwyczajnej czy wznowienia postępowania dopuszczalne są rewizja czy wznowienie postępowania. To twierdzenie legitymowanego formalnie może być zasadne albo nie,³⁷ o czym wypowie się sąd, w tym wypadku Sąd Najwyższy albo sąd pierwszej czy drugiej instancji. Sama wypowiedź sądu co do zasadności dopuszczalności jest rozstrzygnięciem zagadnienia procesowego.

W wypadku wznowienia postępowania rozstrzygnięcie to może nastąpić w oparciu o wyraźny przepis art. 409 obow. k.p.c., chyba że połączy się badanie dopuszczalności wznowienia z rozpoznaniem sprawy (art. 410), w wypadku rewizji nadzwyczajnej wobec braku wyraźnego przepisu (i w projekcie także) może nastąpić w oparciu o art. 374 k.p.c. poprzez art. 398 k.p.c.

W każdym razie zagadnienie dopuszczalności powinno być przez Sąd Najwyższy w każdym wypadku rozstrzygnięte, a przystąpienie do merytorycznego rozpatrywania twierdzonego roszczenia materialnego, czy zaskarżone orzeczenie należy uchylić albo zmienić, należy uważać za milczące rozstrzygnięcie tego zagadnienia. Zatem wypowiedź sądu (Najwyższego, sądu pierwszej czy drugiej instancji) co do tego, czy twierdzone roszczenie o uchylenie lub zmianę prawomocnego orzeczenia jest zasadne albo nie, jest rozstrzygnięciem zagadnienia materialnego. Uwagi te miały na celu uniknięcie nieporozumień.

W orzeczeniu L. C. R. 1717/54 Sąd Najwyższy wypowiedział tezę, że: „Rewizja nadzwyczajna nie może zastępować wznowienia postępowania w trybie art. 401 p. 2 k.p.c., gdy strona opieszła zaniedba żądania wznowienia postępowania lub założenia środka odwoławczego”.³⁸

W związku z tym w tezie 7 do art. 396 *Komentarza* K. Lipińskiego mowa jest o pozbawieniu pozwanego możliwości obrony swych praw, natomiast w orzeczeniu, którego teza dotyczy, Sąd Najwyższy stwierdza:

„Skoro pozwany, powiadomiony o treści zapadłego wyroku, nie skorzystał ani z prawa wniesienia środka odwoławczego, ani też z prawa żądania wznowienia postępowania, nie można uznać, aby mimo niewątpliwych uchybień Sądu Powiatowego — znajdował się w sytuacji, w której **pozbawiony byłby — możliwości obrony swych praw** (podkr. moje) i aby zachodziła konieczność uchylenia z tego powodu prawomocnego wyroku w drodze rewizji nadzwyczajnej.”

Zatem nie może być mowy w tym wypadku o niemożności obrony. Jeżeli przyjąć, że pozwany miał możliwość wniesienia środka odwoławczego i dlatego nie znajdował się w „...sytuacji, w której pozbawiony

³⁷ Por. Trammer: *Następcza bezprzedmiotowość...*, s. 15.

³⁸ Por. „Nowe Prawo”, 1955, nr 9, s. 109. Wyłączenie rewizji nadzwyczajnej na skutek zaniedbania wniesienia środka odwoławczego jest zagadnieniem wykraczającym poza ramy tematu.

byłby możliwości obrony swych praw...”,³⁹ to należy konsekwentnie przyjąć, że nie przysługiwała pozwanemu skarga o wznowienie. Nie mógł więc zawinić wniesienia skargi o wznowienie. Dlatego w tym przypadku może być mowa co najwyżej o opieszałości pozwanego w założeniu środka odwoławczego i wskutek tego o przeszkodzie do założenia rewizji nadzwyczajnej.

W konsekwencji upadło zagadnienie „zastępowania skargi o wznowienie postępowania przez rewizję nadzwyczajną” w tym orzeczeniu. Istnieje ono jednak w oderwaniu od jakiegokolwiek stanu faktycznego, w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 21 listopada 1960 r. I C 677/60.⁴⁰ W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wypowiedział bowiem tezę, że

„...w postępowaniu z rewizji nadzwyczajnej nie ma znaczenia okoliczność, czy strona mogła wnieść skargę o wznowienie postępowania na tej podstawie, że wyrok został oparty na dokumencie sfalszowanym.”

W związku zaś z tym sformułował dalszą tezę, że:

„...bezczytność strony, polegająca na zaniechaniu wniesienia skargi o wznowienie postępowania, nie sanuje naruszenia interesu Państwa Ludowego i nie niweczy tej podstawy rewizji nadzwyczajnej.”

Wobec tego Sąd Najwyższy odstąpił od odmiennego poglądu, jaki w tym przedmiocie wynika z orzeczenia z dnia 26 listopada 1954 r.⁴¹ W tym zaś ostatnim orzeczeniu Sąd Najwyższy wypowiedział, obecnie odwołany, pogląd, że:

„Rewizja nadzwyczajna nie może zastępować wznowienia postępowania.”

Odwołanie to nie było potrzebne, bo w gruncie rzeczy w orzeczeniu owym Sąd Najwyższy rozstrzygał kwestię wpływu zaniechania wniesienia zwykłego środka odwoławczego na dopuszczalność wniesienia rewizji nadzwyczajnej.

Obecnie również i w tej sprawie Sąd Najwyższy wypowiada tezę, że:

„...w postępowaniu z rewizji nadzwyczajnej nie ma znaczenia okoliczność, czy strona zaniechała wniesienia zwykłych środków odwoławczych od orzeczenia zaskarżonego rewizją nadzwyczajną.”

Inna teza głosi, że bezczytność strony polegająca na zaniechaniu wniesienia zwykłego środka odwoławczego nie sanuje naruszenia interesu Państwa Ludowego i nie niweczy tej podstawy rewizji nadzwyczajnej.

Tezy te można ująć krócej, że nie ma znaczenia okoliczność, czy od orzeczenia zaskarżonego rewizją nadzwyczajną strona posiadała możliwość wniesienia zwykłego i nadzwyczajnego (poza rewizją nadzwyczajną) środka odwoławczego czy też innego środka. Nie istnieją bowiem powody,

³⁹ Por. OSP 1959, nr 4, poz. 111 oraz OSPiKA, 1960, nr 7—8, poz. 198, orzeczenie 3 CZ. 101/59. Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego I 1962, poz. 30, Orzeczenie I. C. R. 147/60.

⁴⁰ Dotychczas nie opublikowane.

⁴¹ „Nowe Prawo”, 1955, nr 9, s. 109.

dla których np. niewniesienie wniosku o przywrócenie terminu, uzupełnienie wyroku, miałyby stanowić przeszkodę do dopuszczalności rewizji nadzwyczajnej. Tak sformułowana teza jest jak najbardziej zasadna. Uzasadnienie jej jest łatwiejsze nieco w oparciu o teorię rewizji nadzwyczajnej jako szczególnego środka nadzoru, a trudniejsze w oparciu o teorię rewizji nadzwyczajnej jako nadzwyczajnego środka odwoławczego.

Uważa się wprawdzie tę pierwszą teorię za reprezentatywną,⁴² to jednak nie można odmówić zasadnego bytu *de lege lata* i *de lege ferenda*, szczególnie po drugim czytaniu projektu, poglądom o rewizji nadzwyczajnej jako szczególnym środku odwoławczym.⁴³

Ustawa nie wskazuje osobom formalnie legitymowanym do wniesienia rewizji nadzwyczajnej, by brały pod uwagę przyczyny, z których powodu te wadliwe orzeczenia zapadły i nadal istnieją. Ustawa traktuje o samej wadliwości tych orzeczeń. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia okoliczność, że przyczyną pośrednią istnienia wadliwego orzeczenia jest to, że strony nie wniosły skargi o wznowienie postępowania. Mogły przecież one nie wnieść z różnych powodów, a najczęściej dlatego, że nie dostrzegły nieważności postępowania lub podstaw restytucyjnych (stanowiących oczywiście jednocześnie istotne naruszenie prawa bądź naruszenie interesu Państwa Ludowego), albo nie chciały dostrzec tych „wad” orzeczenia, gdyż zapadło ono w procesie fikcyjnym, czasem na podstawie fałszywych dokumentów, zeznań itp. Nie powinno być wątpliwości zatem, że Sąd Najwyższy, wykonując nadzór nad orzecznictwem, nie powinien brać pod uwagę okoliczności, z której powodu strony nie wniosły przysługującej im skargi o wznowienie.⁴⁴

Inaczej patrząc na rewizję nadzwyczajną punkt ciężkości w pewnym stopniu przesuwa się na strony.

⁴² Por. A. Stelmachowski: Głosa do wyroku z 16 stycznia 1961 IV NRT, „Państwo i Prawo”, 1962, nr 2, s. 354.

⁴³ Por. np. W. Siedlecki: glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 3 VI 1955, CO. 9/55, OSP 1957, nr 2, poz. 29, W. Włodyka: *Organizacja sądownictwa*, Kraków 1959, s. 250; M. Piekarski: glosa II, „Nowe Prawo”, 1961, nr 2, s. 260. W gruncie rzeczy „rewizja nadzwyczajna”, posiadając cechy „rewizji” i jednocześnie „środka nadzoru”, nie jest ani jednym (rewizją), ani drugim (środkiem nadzoru), ale czymś trzecim.

⁴⁴ Por. co do pojęcia tego nadzoru uzasadnienie cytowanego orzeczenia CO. 9/55: Lipiński: *op. cit.*, s. 299. W. Siedlecki reprezentuje pogląd, że remedium na procesy fikcyjne jest rewizja nadzwyczajna. Por. *Fikcyjny proces cywilny*, „Państwo i Prawo” 1955, nr 2, s. 212 i n. Por. tegoż autora wywody w odniesieniu do dopuszczalności wznowienia postępowania. Przegląd Orzecznictwa S. N., „Państwo i Prawo”, nr 2, s. 330—332. Inne to zagadnienie, ale poprzez analogię wywody te mogą mieć duże znaczenie.

„Postępowanie z rewizji nadzwyczajnej jest dalszym stadium poprzedzającego je procesu i strony z tego procesu w postępowaniu tym zachowują charakter stron mogą podejmować akty dyspozycyjne, jeżeli nie pozostają one w sprzeczności z celem, do którego zmierza rewizja nadzwyczajna.”⁴⁵

W wypadku procesu fikcyjnego strony zapewne nie wniosą podania o rewizję nadzwyczajną ani skargi o wznowienie postępowania, poza tym mogą nie wnieść z innych obiektywnych przeszkód. Będą jednak na pewno wypadki, gdy strony będą chciały skorzystać z możliwości wniesienia podania o rewizję nadzwyczajną, czy też wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Czy należy tworzyć prawnodoktrynalne przeszkody wyłączające korzystanie z rewizji nadzwyczajnej, gdy nie wykorzystano skargi o wznowienie. Mogą to być wypadki rzadkie obecnie, a rzadsze jeszcze po uchwaleniu projektu w wersji drugiego czytania. Mimo to nie ma żadnych podstaw prawnych do tworzenia tego rodzaju przeszkód doktrynalnych.

Żadna ustawa nie mówi o zakazie wnoszenia rewizji nadzwyczajnej, gdy nie korzysta się lub nie skorzystało z możliwości wniesienia skargi o wznowienie postępowania. A jest to zasadniczy argument w tej sprawie. Żadna ustawa nie mówi także o zakazie wnoszenia jednocześnie podania o rewizję nadzwyczajną i skargi o wznowienie postępowania przez tę samą stronę od tego samego prawomocnego orzeczenia merytorycznego albo rewizji nadzwyczajnej przez osoby formalnie legitymowane do wniesienia rewizji nadzwyczajnej i jednocześnie skargi o wznowienie przez formalnie legitymowaną stronę. Co najwyżej można mówić w tych wypadkach o takich czy innych konsekwencjach, korzystnych albo niekorzystnych, a wynikających z tych sytuacji. Nie można w żadnym razie, dopóki pozytywnie nie zostaną przedstawione możliwości zbiegu wykluczone, wyłączać je doktrynalnie.

Należy wyciągnąć konsekwencje z powszechnie obowiązującej zasady, że czego nie zakazano, to robić wolno.⁴⁶ Zarówno legitymowani formalnie do wniesienia rewizji nadzwyczajnej jak i Sąd Najwyższy nie mają podstaw do zaniechania nadania biegu rewizji nadzwyczajnej, gdy w aktach znajduje się skarga o wznowienie postępowania na tej samej podstawie.

Jeżeli Sąd Najwyższy uchyli albo zmieni zaskarżone orzeczenie prawomocne, wówczas można by bronić poglądu, że postępowanie stało się bezprzedmiotowe wobec nieistnienia zaskarżonego wyroku prawomocnego i postępowanie o wznowienie w oparciu o art. 361 k.p.c. należałoby umorzyć.

⁴⁵ Por. M. Piekarski: Glosa II, „Nowe Prawo”, 1961, nr 2, s. 260.

⁴⁶ Nie zawsze stosuje się do tego Sąd Najwyższy. Por. Sawczuk: *Umożnienie egzekucji alimentów...*, s. 670 i n.

Jeżeli jednak Sąd Najwyższy oddali rewizję nadzwyczajną, wówczas sąd rozpoznający skargę o wznowienie po ustaleniu, że ta sama podstawa w postępowaniu z rewizji nadzwyczajnej i wznowienia postępowania nie istnieje i w związku z tym, że w tej sprawie wydano orzeczenie uzna postępowanie za bezprzedmiotowe i postępowanie umorzy.

Jeżeli Sąd Najwyższy w oparciu o inną podstawę uchyli orzeczenie merytoryczne, wówczas postępowanie o wznowienie postępowania należałoby umorzyć. Strona nie może popierać skargi o wznowienie od nieprawomocnego albo nawet już nie istniejącego orzeczenia. W wypadku oddalenia rewizji nadzwyczajnej na podstawie różnej od tej, na jakiej opiera się skarga o wznowienie, a będzie to rzadki wypadek, skoro posiadając akta Sąd Najwyższy może rozważyć z urzędu i tę podstawę, sąd rozpoznający tę ostatnią mógłby wydać orzeczenie merytorycznie odmienne.

Jeżeli Sąd Najwyższy zmieni orzeczenie na tej samej podstawie, na jakiej opiera się także wznowienie postępowania, wówczas takie postępowanie jako bezprzedmiotowe należałoby umorzyć.

Jeżeli Sąd Najwyższy zmieni zaskarżone orzeczenie na innej podstawie niż podstawa, na jakiej opiera się wznowienie postępowania, wówczas wyłoni się problem, czy sąd w oparciu o inną podstawę ma prawo zmienić albo uchylić to prawomocne orzeczenie Sądu Najwyższego.

Istnieje też problem odwrotny, czy Sąd Najwyższy ma prawo w trybie rewizji nadzwyczajnej uchylić albo zmienić wyrok sądu zapadły po rozpoznaniu skargi o wznowienie. Jak podnoszono, formalnego zakazu w tej sprawie brak. Przepis art. 396 § 1 k.p.c. wyraźnie stwierdza:

„Od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie może Minister Sprawiedliwości... złożyć nadzwyczajną rewizję, jeżeli orzeczenie narusza interes Państwa Ludowego...”

Identycznie sformułowanie zawiera § 1 art. 393 projektu k.p.c. po drugim czytaniu do zwrotu końcowego „...jeżeli orzeczenie rażąco narusza prawo”.

Art. 400 obowiązującego k.p.c. głosi, że:

„Na zasadzie przepisów niniejszego tytułu można żądać wznowienia postępowania, zakończonego prawomocnym wyrokiem.”

Nie wnoszą nic zdecydowanie rozstrzygającego postanowienia § 2 art. 396:

„Rewizję nadzwyczajną od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony lub w interesie Państwa Ludowego można założyć tylko raz.”

Postanowienia zaś § 3 art. 393 projektu po drugim czytaniu:

„Niedopuszczalna jest rewizja nadzwyczajna od orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w następstwie złożenia rewizji nadzwyczajnej.”

Tę treść mają też postanowienia art. 415 k. p. c. i 392 projektu po drugim czytaniu:

„Od prawomocnego orzeczenia zapadłego na skutek skargi o wznowienie dalsze wznowienie jest niedopuszczalne.”

Wprawdzie można by rozumować w ten sposób: wznowienie postępowania i rewizja nadzwyczajna dopuszczalna z tych samych podstaw są wartościami równorzędnymi i zastępczymi, pozostającymi w stosunku $a=b$. Przy takim założeniu podstawienie „a” albo „b” do tych zdań dałoby wynik, że po wznowieniu nie przysługuje rewizja nadzwyczajna i odwrotnie, po rewizji nie przysługuje wznowienie postępowania.

W wypadku, gdy rewizja nadzwyczajna doprowadziła do prawomocnego orzeczenia, a istnieją podstawy do wniesienia wznowienia postępowania z innych podstaw, np. po upływie pięciu lat z powodu braku możliwości działania według projektu po drugim czytaniu, podczas gdy rewizja nadzwyczajna, nawet z powodu naruszenia interesu Państwa Ludowego, jest niedopuszczalna, wniesienie następnie skargi o wznowienie nie może być traktowane jako wniesienie jej od orzeczenia z rewizji nadzwyczajnej. Rewizja nadzwyczajna nie wypowiedziała się bowiem co do tej podstawy.

Przeciwko dopuszczalności wznowienia postępowania od orzeczenia z rewizji nadzwyczajnej przemawiałoby i to, że sądy niższej instancji zmieniałyby (uchylałyby) orzeczenia Sądu Najwyższego.⁴⁷ Przeciwko dopuszczalności rewizji nadzwyczajnej od orzeczenia zapadłego we wznowieniu postępowania przemawiałoby argument dwukrotnego, powtórnego podważania prawomocności orzeczenia. Są to argumenty celowościowe.

Formalnie rzecz biorąc przepisy nie zabraniają dwukrotnego podważania prawomocnego orzeczenia, raz przez rewizję nadzwyczajną, a następnie przez wznowienie postępowania. W związku z tymi trudnościami postulować należałoby wyraźne ustawowe uregulowanie tego zagadnienia.

III

Powództwo z art. V przep. wpraw. k.p.c., tak jak i powództwa z art. 41 k. r. i 163 § 2 k. z. służą do dochodzenia, zmiany lub uchylecia prawomocnego orzeczenia merytorycznego. Służą więc do tego samego celu, co skarga o wznowienie postępowania. Z grupy prawomocnych orzeczeń, od których zwykle dopuszczalne być może wznowienie postępowania, powództwa te mogą wyłączyć pokaźną część.

Wylania się jednak problem kryterium wyłączającego treść tych przepisów. Może nim być tylko zasada szczególności tych przepisów.⁴⁸ Szczególność ta polega na tym, że mimo prawomocnych orzeczeń merytorycznych w granicach wyznaczonych przez przepisy wyżej wymie-

⁴⁷ S. Sliwiński stoi na stanowisku dopuszczalności wznowienia postępowania od orzeczeń zapadłych w rewizji nadzwyczajnej. *Por. op. cit.*, ss. 164, 230, 249 i 251.

⁴⁸ *Por. orzeczenia S. N. C. 1430/49, „Państwo i Prawo”, 1950, nr 2, s. 113.*

nione można żądać zmiany tych orzeczeń lub umowy przez powództwo o zmianę wysokości i czasu trwania świadczeń.

Nie zawsze od prawomocnego orzeczenia, od którego wnosi się to powództwo, przysługiwałaby skarga o wznowienie. Powództwa te bowiem opierają się na zdarzeniach, które w zasadzie zaszły po uprawomocnieniu się wyroku, skarga o wznowienie na zdarzeniach zaszłych przed uprawomocnieniem się wyroku. Powództwa te więc zmierzają dalej od skargi o wznowienie, bo przysługują od orzeczeń merytorycznych dotychczas niewadliwych w zupełności.⁴⁹

Wynika stąd, że orzeczenie zapadłe na podstawie powołanych przepisów, obarczone wadami, może być przedmiotem wznowienia postępowania, a nie powództwa z powołanych przepisów. W praktyce jednak wykorzystuje się te powództwa nawet wówczas, gdy od prawomocnego orzeczenia merytorycznego przysługiwałaby skarga o wznowienie.⁵⁰

IV

Istnieje problem rozłączności skargi o wznowienie z powództwem o rozwód. Rozważa go Sąd Najwyższy stawiając tezę, że:

„Jeżeli powód po prawomocnym wyroku oddalającym pozew o rozwód dowiedział się o fakcie powodującym lub pogłębiającym rozkład pożycia, stan pożycia uległ zmianie, w porównaniu ze stanem istniejącym w chwili wyrokowania w poprzedniej sprawie, nie od chwili, w której fakt ten miał miejsce, lecz dopiero od momentu, w którym doszedł do świadomości, gdyż od tego dopiero momentu mógł stać się przyczyną powstania lub pogłębienia rozkładu pożycia. Dlatego też może on być podstawą nowego powództwa o rozwód, a nie skargi o wznowienie postępowania w poprzedniej sprawie.”⁵¹

Słuszna to teza, jednak moment „dojścia” do świadomości strony faktu może być niełatwy do ustalenia. Teza ta pozostaje w związku z tym, że żadna ze stron nie może nowego powództwa opierać na stanie faktycznym, identycznym z tym, jaki istniał w chwili zamknięcia rozprawy w poprzedniej sprawie.⁵² Dopuszczalne jest natomiast nowe powództwo o rozwód, jeżeli w którymkolwiek z istotnych elementów stanu rzeczy o rozwód nastąpiła zmiana w porównaniu ze stanem istniejącym w czasie wyrokowania w poprzedniej sprawie.⁵³ Granica

⁴⁹ Por. charakterystykę powództwa z art. V zdanie drugie przep. wpraw. k.p.c. Sawczuk: *op. cit.*, s. 677 i n.

⁵⁰ Por. co do zakresu i różnic między powództwami z art. V przep. wpraw. k.p.c. i 41 k.r. S. Breyer i in: *Kodeks rodzinny, Komentarz*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1959, ss. 339—341.

⁵¹ Por. 2 C. 309/53 z 12 I 1952 r., „Państwo i Prawo”, 1954, nr 7—8, s. 203.

⁵² Por. l. c.

⁵³ Por. l. c. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego wraz z głosem W. Siedleckiego cytowane w tezie 29, 20 art. 416 k.p.c. K. Lipińskiego. Por. też tezy 30.

pomiędzy „dopuszczalnością” powództwa o rozwód po uprawomocnieniu się wyroku a dopuszczalnością skargi o wznowienie została wyraźnie przeprowadzona.

V

Stosunkowo elastyczne sposoby zmiany prawomocnych orzeczeń poza wznowieniem zna postępowanie niesporne.⁵⁴ Najdalej pod tym względem idzie przepis art. 11 post. rodz.:

„Władza opiekuńcza może zmienić swe postanowienie nawet prawomocne, jeżeli tego wymaga wzgląd na dobro osoby, której postępowanie dotyczy.”

Zmiana prawomocnego orzeczenia nie zależy, tak jak w omawianych wyżej przepisach i w art. 33 § 2 k.p.n., od zmiany okoliczności sprawy. Jediną przesłanką pozytywną uzasadniającą zmianę postanowienia jest „wzgląd na dobro osoby, której postępowanie dotyczy”, a jedyną negatywną — by nie istniał „wyjątek w ustawie przewidziany”.⁵⁵ Jest to więc najbardziej elastyczny sposób zmiany prawomocnych orzeczeń, jaki zna postępowanie cywilne.

Kodeks postępowania niespornego nie reguluje wprost wznowienia postępowania. Nie można bowiem normy zawartej w art. 52 k.p.n. uważać za takie uregulowanie. Przepis ten w pewnym sensie potwierdza regułę z art. 4 k.p.n. o dopuszczalności skargi o wznowienie w postępowaniu niespornym.

„...w sprawach rozstrzygniętych — głosi ten przepis przejściowy — według dotychczasowych przepisów wznowienie postępowania, wszczęte po wejściu w życie kodeksu postępowania niespornego, prowadzi się według przepisów tegoż kodeksu.” (podkr. moje).

Skoro kodeks poza przepisem art. 4 nie zawiera innych, to w ten sposób potwierdza się wykorzystanie przepisów k.p.c. o wznowieniu

⁵⁴ Z punktu widzenia stosunku wznowienia postępowania do niespornych sposobów uchylenia albo zmiany prawomocnych orzeczeń, spór o prawomocność postanowień należałoby rozstrzygnąć na korzyść poglądu, zresztą zdecydowanie przeważającego w literaturze wypowiadającego się za prawomocnością. Bezsporne jest bowiem, że od niespornych postanowień przysługuje wznowienie postępowania, a zatem przysługuje ono od orzeczeń merytorycznych wyposażonych w tzw. „powagę rzeczy osądzonej”. Konsekwentnie z poglądem negującym istnienie prawomocności w postępowaniu niespornym należałoby zaniegować dopuszczalność wznowienia postępowania od postanowień niespornych. Por. co do sporu wspomnianego: B. Dobrzański: *Przegląd orzecznictwa kasacyjnego z zakresu postępowania niespornego*, „Przegląd Notarialny”, 1948, t. 2, ss. 293, 294. J. Jakub Litaer: Glosa do orzeczenia C. II 527/1947 z dn. 3 VI 1947. „Państwo i Prawo”, 1948, nr 1, s. 152 oraz przeciwny tym poglądom pogląd M. Piekarskiego w pracy: *Stosunek postępowania niespornego do spornego*, „Przegląd Notarialny”, 1949, t. 1, s. 278 i n. por. także głosę tegoż do orzeczenia C. I. 1205/47, „Państwo i Prawo”, 1948, nr 9—10, s. 163 i n.

⁵⁵ Por. B. Dobrzański: *Odpowiedź na pytanie prawne*, „Państwo i Prawo”, 1949, nr 8, s. 107.

postępowania. Można zatem sądzić, że zgodnie z przepisem art. 4 wykorzystywać się będzie je normalnie, a nie tylko przejściowo.⁵⁶ Problem istnieje, jeśli chodzi o zakres dopuszczalności wznowienia. Wznowienie postępowania w postępowaniu niespornym, jeżeli ma być dopuszczalne, to tylko od postanowień merytorycznych. W postępowaniu spornym wznowienie postępowania przysługuje w myśl art. 400 k.p.c., wyłącznie od wyroków. Z wyrokami zrównane są, jak była już mowa, inne orzeczenia rozstrzygające stosunek materialno-prawny stron, tj. rozstrzygające o zasadności roszczenia formalnego.⁵⁷

Należy zastanowić się, czy od wszystkich postanowień merytorycznych niespornych przysługuje skarga o wznowienie postępowania. W orzecznictwie i literaturze reprezentowane są poglądy, że wznowienie postępowania nie jest dopuszczalne w przypadkach, w których ustawa przewiduje inny sposób uchylecia lub zmiany orzeczenia. Poglądy te nie posiadają charakteru wypowiedzi bezwzględnie obowiązujących, o czym świadczy np. używanie zwrotu „przyjmuje się bowiem zazwyczaj...”⁵⁸, jak też istnienie orzeczeń dopuszczających wznowienie postępowania mimo tej zasady.

Odnosi się to do dwu orzeczeń o decydującym znaczeniu dla tej kwestii: Wa. C. 70/49 z 27 sierpnia 1949⁵⁹ i uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego C. 593/52 z 23 czerwca 1952 r.⁶⁰

⁵⁶ Zasada dopuszczalności wznowienia postępowania niespornego nie jest poza tym atakowana. Por. Policzkiewicz, Siedlecki, Wengerek: *op. cit.*, ss. 90—91 oraz B. Dobrzański: *Odpowiedź na pytanie prawne*, „Państwo i Prawo”, 1949, nr 5—6, s. 169.

⁵⁷ W terminologii H. Trammera, por. *op. cit.*, s. 14. Poza wyrokami prawomocnymi może tu chodzić o prawomocne nakazy zapłaty. Por. tezy orzeczeń Sądu Najwyższego C. I 389/35 C. II 375/35 i C. II 255/39, cytowane przez J. J. Litauer i W. Święcicki: *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, s. 228. Teza orzeczenia C. I 243/39 przeciwna powołanym tezom, jako odnosząca się do postanowień II instancji (w systemie trójinstancyjnym) już nie istniejącej, nie może podważyć tez wyżej wymienionych.

⁵⁸ Por. B. Dobrzański: Glosa do orzeczenia Ł. C. 990/50 „Państwo i Prawo”, 1951, nr 2, s. 361. Jednak teza Sądu Najwyższego w orzeczeniu, dotyczącym zagadnienia dopuszczalności wznowienia postępowania niespornego (C. 1490/49, „Państwo i Prawo”, nr 2, 1950, s. 113, jest ujęta bezwzględnie, co wynika z jej sformułowania:

„Sądy niższych instancji trafnie stanęły na stanowisku, że wznowienie nie jest dopuszczalne w zakresie, w jakim istnieją szczególne przepisy, przewidujące możliwość uchylecia prawomocnych postanowień, błędnie jednak zastosowały tę zasadę w niniejszej sprawie.”

⁵⁹ Por. „Państwo i Prawo”, 1950, nr 5—6, s. 185 lub „Przegląd Notarialny”, 1950, t. 1, ss. 270—271.

⁶⁰ Por. „Państwo i Prawo”, 1954, nr 9, s. 405 i n.

W pierwszych z tych orzeczeń Sąd Najwyższy, zajmując słuszne stanowisko, że z powództwa z art. 70 prawa spadkowego „korzystać może również uczestnik postępowania niespornego i może on w ten sposób podważyć skuteczność postanowienia zapadłego w postępowaniu niespornym”,⁶¹ niezwykle interesująco tłumaczy „dopuszczalność postępowania o stwierdzenie praw do spadku pomimo przysługującego powództwa z art. 70 pr. spadk.”. Celowe jest przytoczenie tego tłumaczenia niemal *in extenso*. Zdaniem Sądu Okręgowego art. 70 pr. spadk. wyłącza możliwość wznowienia postępowania niespornego, albowiem, jak wyjaśnia Sąd Okręgowy, art. 70 stwierdza wyraźnie, że jedynym trybem uchylecia postanowienia o stwierdzenie praw do spadku jest postępowanie sporne. Natomiast zdaniem Sądu Najwyższego:

„Ani z brzmienia, ani z treści art. 70 nie wynika podobne ograniczenie dochodzenia praw naruszonych błędnym postanowieniem o stwierdzeniu praw do spadku. Jeżeli zaś ustawa bez szczególnych ograniczeń dla dochodzenia pewnych uprawnień ustanawia więcej aniżeli jeden tryb lub sposób postępowania, uprawnionemu służy swobodny wybór pomiędzy poszczególnymi drogami dochodzenia jego praw, chyba że w zbiegu różnych możliwości dochodzenia tego samego uprawnienia odpadnie dla korzystania niektórych z nich potrzeba ochrony procesowej. Brak potrzeby ochrony w jednym lub niektórych z możliwych postępowań, wyłączający korzystanie z nich, zachodzić będzie zwłaszcza wówczas, gdy dochodzenie zapewni uprawnionemu taki sam skutek, będzie prostsze lub połączone z innymi korzyściami procesowymi...”

Dalej podnosząc, że:

„Orzeczenie zapadłe w postępowaniu [w druku oczywista omyłka: postanowieniu] niespornym wywiera skutek wobec każdego (art. 43 i 44 k.p.n., 76 i 46 pr. spadk.), wyrok natomiast wydany w postępowaniu [w postanowieniu] na skutek tylko pomiędzy stronami procesu...”

że:

„wznowienie postępowania niespornego może prowadzić do postępowania szerszego aniżeli wytoczenie powództwa z art. 70 pr. spadk...”

bo:

„z uwagi na art. 70 dekretu o postępowaniu może obok postępowania niespornego stać się konieczne dalsze postępowanie sporne...”

Sąd Najwyższy wywodzi, że:

„Ta możliwość powiększenia rozmiarów postępowania nie może być przyczyną pozbawienia uczestnika korzyści wypływającej ze skuteczności orzeczenia sądowego wobec każdego. Przeciwnie interes w osiągnięciu tego skutku uzasadnia potrzebę szczególnej ochrony procesowej zawartej w możliwości domagania się wznowienia postępowania niespornego...”⁶²

W drugim cytowanym orzeczeniu, nie łączącym się wprost z zagadnieniem dopuszczalności wznowienia postępowania niespornego, ale z zagadnieniem legitymacji formalnej spadkobiercy, który był uczest-

⁶¹ Por. l. c.

⁶² Por. „Państwo i Prawo”, 1950, nr 5—6, ss. 185—186.

nikiem postępowania niespornego, do wytoczenia powództwa z art. 70 pr. spadk. — C. 593/52 Sąd Najwyższy uściślił stanowisko w tej sprawie, uchwalając w składzie 7 sędziów, tezę:

„Powództwo z art. 70 prawa spadk. służy również spadkobiercy, który był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie praw do spadku o ile powództwo takie nie opiera się na tej samej podstawie, na której oparte było postępowanie o stwierdzenie praw do spadku.”⁶³

Uchwała C. 593/52 nie została wpisana do księgi zasad prawnych i dlatego ponownie w składzie 7 sędziów Sąd Najwyższy 10 lutego 1962 r. uchwalił zasadę:

„Powództwo z art. 70 prawa spadkowego może wytoczyć każdy spadkobierca, również taki, który był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie praw do spadku.”⁶⁴

Orzeczenia te, jak wyżej zaznaczano, podważają zasadę, że:

„Wznowienie postępowania niespornego z natury rzeczy [jest]... niedopuszczalne w takim razie, gdy ustawa przewiduje inny sposób uchylenia lub zmiany postanowienia sądu.”⁶⁵

Zgodne są natomiast, szczególnie Wa. C. 70/49 z wyjaśnieniem Komisji Kodyfikacyjnej, że wznowienie postępowania przysługuje tym, którzy uczestniczyli już w postępowaniu niespornym.⁶⁶

Poza argumentami przytoczonymi w orzeczeniu Wa.C. 70/49 niezwykle ważny czynnik — to nowość podstaw. Na ten czynnik zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu C. 593/52. Otóż wznowienie postępowania dopuszczalne jest nie na nowej podstawie, nie w nowych okolicznościach, powstałych po uprawomocnieniu się orzeczenia merytorycznego, ale na podstawach, które przed tym uprawomocnieniem już istniały. Natomiast z reguły zmiany prawomocnych posta-

⁶³ Problem ten — jak zaznacza zresztą Sąd Najwyższy — wywołał szeroką dyskusję, daleko idące kontrowersje w literaturze prawniczej i rozbieżności w orzecznictwie. Na stanowisku reprezentowanym przez oba orzeczenia stał A. Wolter, następnie B. Dobrzański. Por. A. Wolter: *Stwierdzenie praw do spadku w trybie spornym*, „Przegląd Notarialny”, 1947, t. 2, ss. 95—98; B. Dobrzański: *Postępowanie z dziedziny stwierdzenia praw do spadku*, s. 493 oraz *Odpowiedź na pytanie prawne* zamieszczoną w „Państwie i Prawie”, 1948, nr 2, s. 121.

Odmienny pogląd reprezentował J. Gwiazdomorski w „Przeglądzie Notarialnym”, 1947, t. 2, s. 99, por. także *Prawo spadkowe*, PWN, Warszawa 1959, ss. 150—151 oraz K. Karakulski: *Stwierdzenie praw do spadku*, „Przegląd Notarialny”, 1947, t. 2, ss. 391, 397. Co do rozbieżności w orzecznictwie por. uzasadnienie cytowanego orzeczenia C. 593/52.

⁶⁴ Por. „Prawo i Życie”, 1962, nr 13; K. Lipiński: *Z orzeczeń Sądu Najwyższego, Izba Cywilna*, s. 7.

⁶⁵ Por. B. Dobrzański: „Państwo i Prawo”, 1948, nr 5—6, s. 171.

⁶⁶ Por. uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej cyt. przez Dobrzańskiego: l. c.

nowień niespornych dopuszczalne są na skutek powstania nowych okoliczności.⁶⁷

Istnieje poza tym także różnica w podstawach. Podstawy wznowienia będą inne od podstaw wniosków zmierzających w trybie niespornym do obalenia prawomocnych postanowień. Zaznaczyć jednak należy, że różnica pomiędzy podstawami zaistniałymi przed i po uprawomocnieniu się postanowienia posiada charakter względny w tych wypadkach, w których podstawa przed uprawomocnieniem się orzeczenia już się poczęła, ale „stała się” po uprawomocnieniu. Niemniej są to różnice w większości przypadków wyraźne.

Zgodnie z tym, co powiedziane zostało, nie jest prawdą,⁶⁸ że wznowienie postępowania jest niedopuszczalne w wypadkach, w których ustawa przewiduje inny sposób uchylenia lub zmiany postanowienia.

Nie ulega wątpliwości, że wymienione w art. 33 § 1 k.p.n. „prawomocne postanowienia ustalające istnienie stosunku prawnego” mogą być obalone przez wznowienie postępowania.⁶⁹ Ale także mogą być obalone przez wznowienie postępowania (również i rewizji nadzwyczajnej) prawomocne postanowienia oddalające wniosek lub ustalające nieistnienie stosunku prawnego (art. 33 § 2 k.p.n.), jeżeli nie zmieniły się okoliczności sprawy, a „uprawomocniły się one” z wadami, które stanowią podstawę do wznowienia postępowania.⁷⁰

Czyż można przyjąć, że postanowienie zapadłe z takimi ciężkimi wadami, że aż uzasadniają one dopuszczalność wznowienia postępowania mogłyby pozostać prawomocne, skoro nie nastąpiła zmiana okoliczności?

⁶⁷ Jednak powództwo z art. 70 pr. spadk. może być oparte na podstawach zaszytych przed uprawomocnieniem się postanowienia, ale niekoniecznie na podstawach pokrywających się z podstawami wznowieniowymi, co przemawia za dopuszczalnością wznowienia obok powództwa z art. 70 pr. spadk. Podobna sytuacja może zaistnieć przy postanowieniu o uznaniu za zmarłego „albo stwierdzeniu zgonu — por. art. 16 tego postępowania.

⁶⁸ Inaczej m. in. B. Dobrzański, „Państwo i Prawo”, 1948, nr 5—6, s. 172 por. Policzkiewicz, Siedlecki, Wengerek: *op. cit.*, s. 90.

⁶⁹ Por. Policzkiewicz, Siedlecki, Wengerek: *l. c.*

⁷⁰ Postanowienia, o których mowa w art. 33 § 2 k.p.n. jak też orzeczenia, które można zmieniać w trybie art. V przep. wpraw. k.p.c., 41 k.r., 163 § 2 k.z. posiadają taką prawomocność, jak każde inne orzeczenie. Art. 33 § 2 k.p.n. wprost mówi o prawomocnych postanowieniach, tak też art. V i inne. Możliwość żądania ich zmiany to zupełnie inne zagadnienie. Zależy ono od zmiany okoliczności. Zazwyczaj nie jest to cecha, jak się uważa, szczególna. Niemal każde prawomocne orzeczenie można obalać w miarę zmiany okoliczności. Prawomocność utrzymuje się na skutek „trwałości” podstaw prawnych i faktycznych, na których podstawie zapadło. Zagadnienie to wymaga zresztą szczegółowego rozważenia, a przekracza to ramy niniejszych uwag.

Można by wprawdzie twierdzić, że pojęcie „zmiana okoliczności” obejmuje wykrycie podstaw wznowienia.

Byłaby to interpretacja zbyt szeroka. Podstawy wznowienia bowiem nie będą stanowiły okoliczności, które zmieniły się, ale okoliczności, które istniały i zostały następnie odkryte. Za tym tłumaczeniem przemawia także zasada prekluzji czynności dokonanych przed uprawomocnieniem. Treść § 2 art. 33 k.p.n. nie jest tego rodzaju, by tę zasadę przekreślała. Wynika z tego przepisu, że postanowienie prawomocne pozostaje bez zmian w dotychczasowym stanie, dopóki nie zmienią się okoliczności sprawy.⁷¹ Mimo generalnego ujęcia wznowienia postępowania niespornego istnieją szczegółowe rozwiązania i wątpliwości.⁷²

Stosunek przepisów postępowania niespornego do przepisów k.p.c. może być czterostopniowy. Jeżeli zatem ustawa szczegółowa posiada część ogólną i szczególną, wówczas ta ostatnia jest wyjściowa. Jeżeli brak jest wyraźnych w niej przepisów wchodzi w zastosowanie część ogólna ustawy, następnie kodeks postępowania niespornego i wreszcie poprzez art. 4 k.p.n. kodeks postępowania cywilnego. Powołany już wyżej art. 11 post. w spr. rodzinnych mieści się w przepisach ogólnych.

⁷¹ J. J. Litauer przez zmianę okoliczności sprawy, o której mowa w art. 33 § 2 k.p.n., rozumie zmianę okoliczności faktycznych, a jako przykład podaje oddalenie wniosku o uznanie nieobecnego za zmarłego, a następnie okazało się, że on nie żyje. Por. „Państwo i Prawo”, 1948, nr 1, s. 154. Byłoby to więc przykład „wznowieniowy”. Nawet przy takim rozumieniu „zmian” nie wyklucza się dopuszczalności wznowienia i innego powództwa.

⁷² Oryginalny rodzaj wznowienia postępowania z urzędu przewiduje dekret o odtwarzaniu dyplomów i świadectw z ukończenia nauki (z 7 lipca 1945, Dz. U. nr 27, poz. 164 wraz ze zmianami). „W przypadku późniejszego ujawnienia, iż postępowanie uwzględniające wniosek o odtworzenie dokumentu, oparte zostało na fałszywych dowodach lub uzyskane zostało przez czyn karalny — głosi przepis art. 11 — sąd, który ostatnio orzekał w sprawie, wznowia z urzędu postępowanie w sprawie i uchyla wydane przezeń postanowienie oraz orzeka ponownie o żądaniu wniosku. Podstawą wznowienia postępowania może być tylko skazujący prawomocny wyrok sądu karnego. Wznowienie postępowania może nastąpić także w przypadku niemożności wszczęcia lub umorzenia postępowania karnego w sprawie z innych powodów niż brak dowodów winy lub cech przestępstwa.” Takie oryginalne rozwiązanie podyktowała ustawodawcy troska o prawdziwość odtwarzanych dokumentów, tj. dyplomów i świadectw z ukończenia nauki, odgrywających w życiu społeczeństwa olbrzymią rolę. Z tego względu ustawodawca był zdania, że wszczynane na wniosek uczestników wznowienie postępowania nie wystarczy i uregulował tę instytucję inaczej. Dziś rewizja nadzwyczajna może spełniać rolę tej instytucji. Sądzić należy, że z pozostałych przyczyn wznowienia uczestnicy mogą wносить również o wznowienie. Jest to jednak postępowanie o charakterze administracyjnym, ujęte w formie „niespornej”. Por. J. J. Litauer: *Kodeks postępowania niespornego. Część ogólna*, Łódź 1946, s. 7. Por. też J. Litwin: *Głosa*, „Państwo i Prawo”, 1949, s. 105.

Posiada więc zastosowanie, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Czynią one zaś to w art. 32:

„Władza opiekuńcza nie może zmienić swego postanowienia o przysposobieniu oraz o jego rozwiązaniu.”

Art. 11 post. w sprawach rodzinnych dotyczy spraw rozstrzyganych przez władzę opiekuńczą. W sprawach więc nieopiekuńczych, jeżeli brak jest szczegółowych przepisów co do wznowienia postępowania, wchodzą w zastosowanie przepisy k.p.n., a następnie k.p.c.

W literaturze i orzecznictwie reprezentowany jest pogląd o niedopuszczalności wznowienia postępowania o przysposobienie. Argumenty jednak, które rzekomo przemawiają za wyłącznością trybu z art. 70 k.r. i niedopuszczalnością wznowienia, nie są przekonujące.

Trudno przyjąć, że rozważania nad przepisami o formalnej ważności ustanowienia opieki nad dzieckiem, formalnej ważności umowy przysposobienia, formalnej dopuszczalności obalenia postanowienia sądu o zatwierdzeniu przysposobienia,⁷³ choć uzależniają przyszłe losy dziecka od wyniku tych rozważań, były sprzeczne z przepisami. Można uważać, że zachowanie przez ojca dziecka zawitego terminu do żądania wznowienia postępowania przeprowadzonego w anormalnych warunkach postępowania (okupacyjnego) jest żądaniem niewłaściwym, ale należy mieć duże wątpliwości, czy można tak uważać obecnie.

Troskę o najwłaściwszy sposób rozstrzygnięcia o losach młodej istoty ludzkiej można zrealizować i w ramach postępowania o wznowienie postępowania. Nie wiadomo, czy „ważne powody” z art. 70 k.r. obejmują wszystkie przyczyny wznowienia. Nawet gdyby obejmowały, należałoby pozostawić przysposobionemu lub przysposabiającemu wybór drogi: art. 70 czy wznowienie postępowania.

Nikt nie potrafi odpowiedzieć generalnie i definitywnie, czy istnienie albo nieistnienie wyboru wpłynie „najwłaściwiej” na los młodej istoty, o której dobro tu przede wszystkim chodzi. Prawdopodobieństwo łączące się z szerszą, dogodniejszą możliwością usunięcia zła, ciężkich wad obarczających stosunek przysposobienia, przemawia za wyborem. Wybór ten będzie dopuszczalny w zasadzie do pięciu lat od uprawomocnienia się postanowienia, nie będzie więc podważał stosunków wprost nieodwracalnych życiowo.

Wznowienie postępowania powinno mieć zastosowanie w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie. Art. 18 § 1 tegoż postępowania głosi:
„Jeżeli odpadną przyczyny, dla których ubezwłasnowolnienie winno być uchylone.”

Jeżeli jednak przyczyny te w ogóle nie istniały, albo istniały, ale sąd je z powodów, które uzasadniają wznowienie postępowania, nie uwzględ-

⁷³ Por. *Kodeks rodzinny, Komentarz*, Warszawa 1959, s. 607.

nił bądź też istniały inne przyczyny wznowienia postępowania — wówczas powinno być dopuszczalne wznowienie postępowania.

Na tle dekretu w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu, a dokładnie art. 16 tegoż dekretu:

„Postanowienie o uznaniu za zmarłego lub o stwierdzeniu zgonu może być każdego czasu uchylone, jeżeli okaże się, że zaginiony jest jeszcze przy życiu.”

Powstała w literaturze kontrowersja co do dopuszczalności wznowienia postępowania w zakresie oznaczenia daty śmierci osoby zaginionej, która nie żyje.⁷⁴ Sąd Najwyższy reprezentuje stanowisko, że przepisy art. 16—22 post. o uzn. za zmarłego dopuszczają (jako wyjątek od zasady art. 33 § 1 k.p.n.) zmianę prawomocnego postanowienia o uznaniu za zmarłego lub o stwierdzeniu zgonu, jednak wyłącznie w tym wypadku, jeżeli okaże się, że zaginiony jest jeszcze przy życiu. Poza tym zmiana takiego postanowienia, w szczególności w zakresie oznaczania daty śmierci, możliwa jest tylko w drodze wznowienia postępowania, gdyż nie ma przepisów, które by w tym przedmiocie „stanowiły inaczej” w stosunku do zasad art. 33 § 1 i 43 k.p.n.⁷⁵

Słowem, teza ta odnosi się do osoby, która już uczestniczyła w postępowaniu, a osoba, która nie uczestniczyła w postępowaniu o uznanie za zmarłego lub o stwierdzenie zgonu, może na podstawie art. 44 k.p.n. dochodzić zmiany. Trafnie Sąd Najwyższy podnosi, że przepis art. 26 p.o.p.c. (w tekście mowa jest o art. 20 pr. osobowego), dotyczący obalenia prawomocnego postanowienia o uznanie za zmarłego, i wznowienie postępowania są od siebie niezależne. Przepis ten ma znaczenie dowodowe.

VI

Ten sam stosunek, tzn. doprowadzenie do merytorycznego rozpoznania sprawy po uprawomocnieniu się orzeczenia poza rewizją nadzwyczajną i wznowieniem postępowania, można osiągnąć przy pomocy wniosku o przywrócenie terminu. Dopuszczalność wznowienia postępowania nie wyłącza jednak dopuszczalności wniosku o przywrócenie terminu w tej samej sprawie.⁷⁶ Niedopuszczalność podważenia prawomocnego orzeczenia przez rewizję nadzwyczajną i przez wznowienie postępowania powinno wyłączać także wniosek o przywrócenie terminu.⁷⁷ Przywrócenie terminu następuje z węższych podstaw. Niezawinione uchybienie terminu, obejmujące niemożność od strony (uczestnika) nie-

⁷⁴ Obszerne przedstawienie tej kontrowersji znajduje się w pracy K. Lipińskiego i J. Pietrzykowskiego: *Kodeks postępowania niespornego z orzecnictwem okresu powojennego*, Wyd. Prawn., Warszawa 1959, ss. 234—242.

⁷⁵ Por. Lipiński, Pietrzykowski: l. c.

⁷⁶ Tak też Sąd Najwyższy w nieopublikowanym orzeczeniu z 13 X 1960 r., 2 C. R. 104/60.

zależną, pokrywać się może z niemożnością działania jako podstawą wznowienia. Wniosek o uzupełnienie wyroku nie konkuruje ze skargą o wznowienie postępowania i nie konkurował też z innymi środkami odwoławczymi.⁷⁸

VII

Powództwo z art. 573 k.p.c., jeśli chodzi o wyroki, opierać się może i na zdarzeniach zaistniałych po zamknięciu rozprawy, w zasadzie jednak po uprawomocnieniu się wyroku. W wypadku wznowienia postępowania „wady” muszą zaistnieć przed uprawomocnieniem się wyroku. Obie instytucje ze sobą nie konkurują, gdyż powództwo z art. 573 k.p.c. nie zmierza do obalenia prawomocności, ale odebrania orzeczeniu wykonalności.⁷⁹

Z punktu widzenia praktyki można osiągnąć powództwem z art. 573 k.p.c. niemal te same skutki, co przy pomocy wznowienia postępowania.⁸⁰

Z rozważań tych wynika, że skarga o wznowienie postępowania nie jest najważniejszą instytucją wśród instytucji zmierzających do obalenia prawomocnych orzeczeń merytorycznych, jakie zna proces cywilny sporny i niesporny. Z rozważań tych wynika, że w polskim prawie procesowym nie ma zharmonizowanego przez ustawodawcę systemu zaskarżania prawomocnych orzeczeń merytorycznych. Nie moż-

⁷⁷ Podobnie Sąd Najwyższy, który w orzeczeniu 2 CR. 104/60 nie opublikowanym wypowiedział następującą tezę:

„Z uwagi na identyczność sytuacji prawnej przy wznowieniu postępowania, rewizji nadzwyczajnej i przywrócenia terminu do wniesienia rewizji, należy przyjąć, że po orzeczeniu rozwodu i wstąpieniu jednej ze stron w nowy związek małżeński nie jest dopuszczalny wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia rewizji”. Por. też: Orzeczenie Sądu Najwyższego 2 CZ. 202/57 z dnia 5 XI 1957 r. OSP 1958, nr 12, s. 303 z glosą tamże Z. Wiszniewskiego oraz M. Lisiewski: *Prawomocność formalna*, „Nowe Prawo”, 1961, nr 7—8, s. 898.

⁷⁸ Por. co do charakteru tego wniosku: M. Waligórski: *Glosa, skutki niezgłoszenia wniosku o uzupełnienie wyroku*, „Państwo i Prawo”, 1949, nr 12, ss. 137—138.

⁷⁹ Por. M. Waligórski: *Merytoryczna obrona dłużnika przeciwko egzekucji*, „Polski Proces Cywilny”, 1938, s. 29. Według niego *ratio legis* powództwa art. 573 k.p.c. jest usunięcie rozbieżności pomiędzy treścią tytułu egzekucyjnego a prawem materialnym, któremu tytuł egzekucyjny po zajęciu wymienionych w tym przepisie zdarzeń już nie odpowiada, por. l. c. Powództwo o zwolnienie od egzekucji nie zbiega się ze skargą o wznowienie, ponieważ wytacza je osoba trzecia. Ta zaś nie może wytoczyć skargi o wznowienie.

⁸⁰ Co do charakteru powództwa z art. 573 k.p.c. por. orzecznictwo i literaturę cytowaną przez Lipińskiego: *Kodeks*, s. 391 oraz w pracy Sawczuka: *Umorzenie...*

na też teoretycznie wytyczyć ścisłych granic pomiędzy instytucjami służącymi do zwalczania prawomocnych orzeczeń merytorycznych.

Pod tym względem zawodzą takie kryteria: czy podstawa zaistniała i została wykryta przed uprawomocnieniem się orzeczenia merytorycznego, czy też zaistniała po jego uprawomocnieniu się albo zaistniała przed, ale odkryta została po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Podstawy obalania prawomocnych orzeczeń jednej instytucji pokrywają się (jak np. rewizji nadzwyczajnej ze wznowieniem) w znacznych częściach swych zakresów z podstawami innych instytucji.

W tym stanie rzeczy należałoby postulować przeprowadzenie badań nad zharmonizowaniem podstaw zaskarżania prawomocnych orzeczeń merytorycznych i stworzenie jednolitego niesprzecznego i nie dublującego się systemu zaskarżania prawomocnych orzeczeń.

РЕЗЮМЕ

Указанный в заглавии вопрос имеет большое теоретическое и практическое значение. Речь о соотношении между возобновлением производства и чрезвычайной ревизией, а также иском на основании ст. V правил по введению кодекса гражданского производства, иском на основании ст. 44 в связи со ст. 43 кодекса неспорного судопроизводства, статьей 33 кодекса неспорного производства, статьей 70 наследственного права, восстановлением пропущенного срока и прочими юридическими институтами меньшего значения. Автор приходит к заключению, что основания чрезвычайной ревизии шире чем основания для ходатайства о возобновлении производства так по действующему гражданскому процессуальному кодексу, как по проекту такого кодекса 1960 г. По мнению автора, *de lege lata* возбуждение дела путем чрезвычайной ревизии не должно быть ограничено сроком тогда как ходатайство о возобновлении производства ограничено пятилетним сроком. По проекту кодекса гражданского производства чрезвычайная ревизия ограничена годичным сроком, а ходатайство о возобновлении производства ограничено также пятилетним сроком. Анализируя решения Верховного Суда автор высказывает положение, что без ходатайства о возобновлении производства возможно возбуждение дела путем чрезвычайной ревизии. Автор пытается провести границу между ходатайством о возобновлении производства и прочими мерами оспаривания вступившего в законную силу решения при помощи следующего критерия: ходатайство о возобновлении производства основано на событиях, которые возникли до вступления решения в законную силу, прочие процессуальные институты — на событиях, возникших после вступления решения в законную силу. В не-

спорном производстве, которому известны более или менее гибкие меры отмены вступивших в законную силу решений, упомянутый критерий не всегда дает возможность проведения разграничения между указанными юридическими институтами. По мнению автора, нет основания для принятия тезиса, что применение одновременно нескольких юридических мер против одного решения вступившего в законную силу недопустимо. Следует считать допустимым в отношении одного решения одновременное применение чрезвычайной ревизии и ходатайства о возобновлении производства. Эта точка зрения ведет к некоторым осложнениям, которые автор старается устранить. Так автор высказывает мнение, что, если чрезвычайная ревизия и ходатайство о возобновлении производства преследовали одну цель (отмену или изменение решения), достижение цели по одной мере ведет к тому, что другая становится беспредметной. Ибо решение вступившее в законную силу перестало существовать.

Автор считает теоретически допустимой чрезвычайную ревизию в отношении решения принятого по ходатайству о возобновлении производства и наоборот.

В заключении автор постулирует необходимость законодательного урегулирования возникающих вопросов.

ZUSAMMENFASSUNG

Das im Titel der Abhandlung angedeutete Problem hat eine grosse theoretische und praktische Bedeutung. Es handelt sich um das Verhältnis der Wiederaufnahme des Verfahrens vor allem zur ausserordentlichen Revision aber auch zur Klage auf Grund des Art. V der Einführungsvorschriften der ZPO, zur Klage auf Grund des Art. 44 des Gesetzes über freiwillige Gerichtsbarkeit im Zusammenhang mit Art. 43 des gleichen Gesetzes, zum Art. 33 des Gesetzes über freiwillige Gerichtsbarkeit, zum Art. 70 des Erbrechtes, zur Wiedereinsetzung in den vorigen Stand, sowie zu anderen weniger wichtigen Instituten. Der Verfasser kommt zum Schluss, dass die Grundlagen der ausserordentlichen Revision breiter sind als die der Klage auf Wiederaufnahme des Verfahrens, sowohl nach der geltenden ZPO als auch nach dem Entwurf der ZPO vom Jahre 1960, nach der zweiten Lesung. De lege lata ist die Zulässigkeit der ausserordentlichen Revision zeitlich unbegrenzt, im Gegensatz zur Zulässigkeit der Klage auf Wiederaufnahme des Verfahrens, die (im Prinzip) durch eine fünfjährige Frist begrenzt ist.

Dagegen würde laut dem Entwurf der ZPO v. 1960, nach der zweiten Lesung, die Zulässigkeit der ausserordentlichen Revision durch eine

einjährige Frist begrenzt sein, wobei die Vorschriften über die Wiederaufnahme des Verfahrens unverändert bleiben würden.

Nach Durchführung einer Analyse der Rechtsprechung des Obersten Gerichts vertritt der Autor die These, dass die Versäumung auf die Klage auf Wiederaufnahme des Verfahrens der Zulässigkeit der ausserordentlichen Revision nicht im Wege steht. Der Autor versucht, die anderen Institute, die auch zur Anfechtung von rechtskräftigen Urteilen dienen, von der Klage auf Wiederaufnahme des Verfahrens abzugrenzen, wobei er sich des folgenden Kriteriums bedient.

Die Klage auf Wiederaufnahme des Verfahrens beruht auf Ereignissen, die eingetreten sind, bevor das Urteil rechtskräftig geworden war, die anderen Institute dagegen auf Ereignissen, die nach dem Eintritt der Rechtskräftigkeit des Urteils vorgekommen sind. In der freiwilligen Gerichtsbarkeit, die verhältnismässig elastische Mittel zur Aufhebung von rechtskräftigen Urteilen kennt, ist dieses Kriterium nicht immer für eine deutliche Abgrenzung der in Frage kommenden Institute brauchbar.

Der Autor ist der Meinung, dass es keine Rechtsgründe gibt, die Anwendung mehrerer Rechtsmittel gleichzeitig gegen das gleiche rechtskräftige Urteil zu verbieten. Es ist zum Beispiel zulässig, gegen das gleiche Urteil die ausserordentliche Revision und die Klage auf Wiederaufnahme des Verfahrens anzuwenden. Dieser theoretische Standpunkt ruft Schwierigkeiten hervor, die der Autor zu lösen versucht. Unter anderen wird in der Abhandlung die Ansicht vertreten, dass, wenn die ausserordentliche Revision und die Wiederaufnahme des Verfahrens auf die Erreichung des gleichen Zieles (Aufhebung oder Änderung eines rechtskräftigen Urteils) gerichtet sind, die Erreichung dieses Zieles infolge der Entscheidung einer dieser Klagen andere Verfahren gegenstandslos macht. Ist nämlich ein rechtskräftiges Urteil aufgehoben oder geändert worden, dann besteht das frühere Urteil nicht mehr.

Nach der Meinung des Autors ist die ausserordentliche Revision gegen das auf Grund der Wiederaufnahme des Verfahrens gefallene Urteil theoretisch zulässig und umgekehrt: zulässig ist die Klage auf Wiederaufnahme des Verfahrens gegen das nach der ausserordentlichen Revision gefallene Urteil.

Zum Schluss verlangt der Autor eine gesetzliche Regelung dieses wichtigen Problems.